

Sygn. akt VIII U 1597/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Iwona Sławińska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2019 r. w Gliwicach

sprawy S. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą B. (...) S. B. w Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanych Y. V., S. S., R. L., M. M., S. G.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia i podstawę wymiaru składek

na skutek odwołania S. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 12 lutego 2018r. **nr** (...)

z dnia 12 lutego 2018r. **nr** (...)

z dnia 12 lutego 2018r. **nr** (...)

z dnia 12 lutego 2018r. **nr** (...)

z dnia 12 lutego 2018r. **nr** (...)

1. oddala odwołania;

2. zasądza od S. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

sygn. akt VIII U 1597/18

UZASADNIENIE

Decyzjami z:

- 12 lutego 2018 r. nr (...);
- 12 lutego 2018 r. nr (...);
- 12 lutego 2018 r. nr (...);
- 12 lutego 2018 r. nr (...);
- 12 lutego 2018 r. nr (...)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i lit. c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy stwierdził, że Y. V., S. S., R. L., M. M., S. G. jako zleceniobiorcy u płatnika składek B.# (...) S. B. w Z. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w wymienionych decyzjach. W tych samych decyzjach organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne, a także Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy wskazał, że z informacji przekazanej przez Państwową Inspekcję Pracy w K. wynika, że Y. V., S. S., R. L., M. M., S. G. w okresach podanych w zaskarżonych decyzjach świadczyli pracę na podstawie umów o dzieło na rzecz płatnika składek B.# (...) S. B. oraz, że umowy te noszą znamiona umowy zlecenia. Przedmiotem tych umów były prace polegające na hydroizolacji na dachach dla zadań realizowanych od maja do sierpnia 2017 r. W ocenie organu rentowego obowiązki polegające na hydroizolacji na dachach nie mają charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonaniu pewnych powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu, co wskazuje na charakterystyczną dla umowy o świadczenie usług ciągłość świadczenia. Znaczenie ma faktyczna realizacja całości zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz powtarzalne. Ponadto (...) Oddział w Z. podkreślił, że płatnik składek zawarł na tożsame czynności i okresy umowy nazwane „umowami o dzieło” z kilkoma osobami, a w relacjach łączących strony nie istniała swoboda i samodzielność przy wykonywaniu przedmiotowych prac, która jest charakterystyczna dla umów o dzieło. Organ rentowy wskazał, że ostateczny kształt przedmiotu umowy był wynikiem nie indywidualnej pracy, ale efektem wspólnego wykonywania pewnych czynności, które prowadziły do jej wytworzenia.

W odwołaniach od powyższych decyzji S. B. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...)# (...) S. B. wniósł o ich zmianę i stwierdzenie, że Y. V., S. S., R. L., M. M., S. G. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek B.# (...) S. B. nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w wymienionych decyzjach.

W uzasadnieniu odwołujący wskazał, że nie zgadza się ze stanowiskiem organu rentowego i stoi na stanowisku, że prace polegające na wykonywaniu hydroizolacji na dachach i tarasach (w tym wykonywanie attyk) miały charakter umów o dzieło. Odwołujący podkreślił, że w zawartych umowach jedna ze stron zobowiązała się wykonać dzieło, a druga zapłacić wynagrodzenie z tego tytułu. Wykonawca umowy zobowiązał się zatem do zrealizowania określonego rezultatu, a nie dochowania należytej staranności, co jest cechą umowy zlecenia. Dodał, że osoba przyjmująca zamówienie nie była związana poleceniami zamawiającego, przy czym zamawiającemu służyło prawo kontroli sposobu wykonania dzieła. Odwołujący zaznaczył, że osoba wykonująca umowy o dzieło była zobowiązana do wykonania konkretnych czynności polegających na przygotowaniu attyk bądź warstw izolacyjnych pod prace hydroizolacyjne pracowników wyspecjalizowanych, na tarasach lub dachach dla danej inwestycji, zgodnie z projektem. Nadto wskazał, że osoba wykonująca umowy o dzieło nie miała wymogu wykonywania pracy w określonych godzinach, przy czym z reguły – z uwagi na czas dostarczania przez odwołującego materiałów oraz możliwości technicznych – prace

były wykonywane między godziną 6.00 a 19.00 (w zależności od pory roku) i niekiedy pokrywały się z godzinami pracy pracowników wyspecjalizowanych zatrudnionych u odwołującego. Podano również, że zakres dzieła był znany wykonawcy przed podjęciem zadania – wynikał z projektów przekazywanych przed podjęciem dzieła, a zamawiający każdorazowo za pośrednictwem brygadzysty odbierał dzieło – po wcześniejszej kontroli jego wykonania – co zostało potwierdzone protokołami odbiorowymi. Wynagrodzenie zaś było ustalane w umowach i płatne po wykonaniu konkretnego dzieła.

W odpowiedziach na odwołania, organ rentowy podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz wniósł o ich oddalenie. Zdaniem organu rentowego zatrudnienie zainteresowanych w ramach umów wykonania usługi, spełniało przesłanki objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a od uzyskanego przez nich przychodu wskazanego w rachunkach, zostały ustalone podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe oraz FP i FGŚP.

Organ rentowy wniósł także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, iż wartość przedmiotu sporu (wysokość składek wyliczona od ustalonej podstawy wymiaru składek) wyniosła w stosunku do:

- Y. V. – 2724,13 zł,
- S. S. – 2284,16 zł,
- R. L. – 2284,16 zł,
- M. M. – 1971,42 zł,
- S. G. – 3921,03 zł.

Y. V. i S. G. na rozprawie w dniu 12 lutego 2019 r. oświadczyli, iż popierają stanowisko odwołującego. Pozostali zainteresowani nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sprawy toczące się przed tutejszym Sądem pod sygnaturami VIII U 1597/18, VIII U 1598/18, VIII U 1600/18, VIII U 1601/18 i VIII U 1602/18 zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia z toczącą się sprawą pod sygn. VIII U 1597/18.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Organ rentowy na podstawie informacji przekazanych przez Państwową Inspekcję Pracy w K. zgromadzonych w trakcie kontroli u płatnika składek B.# (...) S. B. w Z. oraz przesłanej przez płatnika składek dokumentacji, zbadał prawidłowość obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek do których pobierania zobowiązany jest organ rentowy oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od marca do sierpnia 2017 r. i w konsekwencji wydał zaskarżone decyzje.

Odwołujący S. B. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...)# (...) S. B. w Z. zajmuje się wykonywaniem termoizolacji i hydroizolacji powierzchni płaskich, tj. dachów i tarasów. Odwołujący zatrudnia około 19 osób na podstawie umów o pracę – część z nich pracuje w biurze, a reszta na budowach. Osoby pracujące na budowie odpowiadają m.in. za rozkładanie paroizolacji, termoizolacji, montowanie wpustów, robią obróbki blacharskie.

W okresie od marca do sierpnia 2017 r. odwołujący zawierał z obywatelami Ukrainy umowy cywilnoprawne nazywane „umowami o dzieło”, których przedmiotem było wykonanie hydroizolacji na dachach dla zadań realizowanych w odcinkach czasowych mieszczących się w okresie od marca do sierpnia 2017 r. Takie umowy zawarł z zainteresowanymi:

- Y. V. w dniu 9 maja 2017 r.;
- M. M. w dniu 23 marca 2017 r.;
- R. L. w dniu 25 maja 2017 r.;
- S. S. w dniu 23 marca 2017 r.;
- S. G. w dniu 23 marca 2017 r.

Zainteresowani wykonywali prace przygotowawcze przed wejściem wyspecjalizowanych pracowników zatrudnionych u odwołującego. W spornym okresie były wykonywane roboty termo i hydroizolacji. Proces wykonywania takich robót składa się z dwóch etapów. Zainteresowani pracowali przy pierwszym etapie (przygotowawczym) na dachach. Ich zadaniem było przygotowanie ogniomurów, wyłożenie styropianu na pionie i poziomie attyki oraz wyłożenie styropianu na połąci dachowej. W zależności od przyjętego systemu montowali styropian mechanicznie, bądź też za pomocą kleju. Prace zainteresowanych były przygotowane zgodnie z projektem, po wcześniejszym omówieniu z odwołującym zakresu robót i terminu ich zakończenia, który wiązał się z wejściem na budowę brygad wyspecjalizowanych. Odbiór prac dokonywali brygadziści zatrudnieni u odwołującego, m.in. świadek S. M., który pracował w brygadzie wykończającej hydroizalację.

Zainteresowani mieli swoje stroje robocze, natomiast narzędzia do pracy i materiały (np. styropian) otrzymywali od odwołującego. Nie podlegali stałemu nadzorowi, natomiast zdarzało się, że ktoś z firmy przyjechał sprawdzić, czy wykonują pracę zgodnie z założeniami. Nie zdarzyło się, by prace wykonane przez zainteresowanych były źle zrobione i wymagały poprawy.

Zgodnie z postanowieniami umów, zainteresowani otrzymywali wynagrodzenie w wysokości 2000 zł brutto miesięcznie – co miesiąc wystawiali odwołującemu rachunek.

Ustalono, że czynności wykonywane przez zainteresowanych nie wymagały specjalistycznych umiejętności ponad te, które posiadają pracownicy ogólnobudowlani.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o akta organu rentowego, zeznania świadka S. M. (nagranie z rozprawy z 12 lutego 2019 r. min. 9.13 i n. k.84) oraz przesłuchania odwołującego (nagranie z rozprawy z 26 marca 2019 r. min. 3.54 i n. k. 97).

Sąd ograniczył dowód z przesłuchania w charakterze strony do przesłuchania odwołującego z uwagi na zrzeczenie się dowodu przez Y. V. i S. G. oraz z uwagi na niestawiennictwo na rozprawach S. S., R. L. i M. M..

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2019, poz. 1300) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012r., III AUa 1539/11).

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami

wykonywanymi pracą na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy).

Pomiędzy stronami nie było sporne, że stwierdzenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym przez zainteresowanych powoduje podleganie ubezpieczeniu zdrowotnemu. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa rodzi obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego – wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 1 lipca 2014 roku, III AUa 51/14.

Bezspornym jest, iż w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach odwołujący zawarł z Y. V., S. S., R. L., M. M., S. G. umowy, które nazwał umowami o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie, czy umowy te należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującego nazewnictwem, czy też za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującego jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353¹ k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (essentialia negotii). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi.

Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 5 marca 2004r, I CK 329/03 (niepubl.) „zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego

dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)". Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 lutego 2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez przyzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter spornych umów, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisu itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

W niniejszej sprawie Sąd, analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania umów łączących odwołującego z zainteresowanymi, doszedł do jednoznacznych wniosków, iż sporne umowy nie sposób uznać za umowy o dzieło.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że przedmiot umów nie miał charakteru zindywidualizowanego, aby możliwe było uznanie, że stanowił on dzieło

w rozumieniu kodeksu cywilnego, lecz został określony czynnościowo: wykonanie hydroizolacji na dachach dla zadań, których miały być realizowane w danym przedziale czasowym w spornym okresie. W treści umów brakowało istotnych parametrów wykonania powierzonej pracy, co jest o tyle istotne, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania.

Do wykonania dzieła wymaga się zwykle posiadania określonych kwalifikacji, umiejętności, tymczasem charakter czynności wykonywanych przez zainteresowanych wskazywał, że takie specjalne kwalifikacje nie były potrzebne, gdyż były to nieskomplikowane, powtarzające się prace, polegające m.in. na przygotowaniu ogniomurów, wyłożeniu styropianu na pionie i poziomie attyki oraz wyłożeniu styropianu na połąci dachowej, co sprowadzało się do cięcia styropianu, układaniu go i montowaniu mechanicznie czy też za pomocą kleju – w zależności od przyjętego systemu. W judykaturze ukształtowany jest zaś pogląd, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu (np. przygotowania hydroizolacji na dachach), nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 02.06.2015r. III AUa 760/14, również wyrok tegoż Sądu z dnia 04.02.2014r. III AUa 333/13).

Cechą umowy o dzieło jest szeroka autonomia co do czasu, miejsca i metodologii wykonania dzieła. Tymczasem w stosunkach łączących zainteresowanych z odwołującym brak było swobody, samodzielności i kreatywności przy wykonywaniu przedmiotowych prac. Zainteresowani wykonywali proste, nieskomplikowane prace, niewymagające stałego nadzoru. Wprawdzie wykonywali prace na podstawie projektu budowlanego oraz po wcześniejszym ustaleniu zakresu prac z odwołującym, jednakże nie sposób uznać by charakter tych prac wymagał wiedzy specjalistycznej, której nie posiadają pracownicy ogólnobudowlani. Powyższe z całą pewnością przemawia za przyjęciem, że mamy do czynienia z umowami starannego działania, a nie umowami o dzieło.

Należy również podkreślić, że zainteresowani otrzymywali stałe miesięczne wynagrodzenie w wysokości 2000 zł brutto, co również jest cechą umowy zlecenia.

W kontekście przytoczonych na wstępie rozważań przepisów, ukształtowanej na ich tle judykatury oraz powołanych okoliczności faktycznych Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, że sporne umowy miały charakter umów o dzieło, bowiem całokształt okoliczności sprawy przemawia za uznaniem tej umowy za umowę o świadczenie usług – umowę zlecenia, od której istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia wskazane w decyzji zaskarżonej.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, iż zaskarżone decyzje organu rentowego są prawidłowe.

W tym miejscu wypada dodać, iż określona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia

się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornej umowy niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć,

czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Prawidłowo również w tej decyzji organ rentowy przyjął jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia kwoty wyszczególnione w tych decyzjach. W tym zakresie zarówno odwołujący jak i zainteresowani nie składali żadnych zarzutów.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalona została w oparciu o § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym od 13 października 2017 r. tj. $180 \text{ zł} \times 5 = 900 \text{ zł}$.

Sąd miał na uwadze, że istotą sporu była kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym. Podstawa wymiaru składek nie była zaś kwestionowana. Dlatego orzeczono o kosztach zastępstwa procesowego tylko co do spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek